

Kto mówi w imieniu polskich islamistów?

Autor tekstu: **Jan Wójcik**

Wiele atramentu wylano już opisując czerwono-zielony sojusz, w ramach którego lewica wspiera islamistów z powodów ideologicznych – czy będzie to wspólny „imperialistyczny” wróg, czy nowe formy antysemityzmu, czy też zideologizowana wielokulturowość.

Co innego jednak udzielane od czasu do czasu wsparcie, a co innego praktycznie wyręczenie organizacji islamistycznych w propagandzie.

Biorąc do ręki naczelny organ Ligi Muzułmańskiej w RP, „As-Salam” nr 27, wypowiedzi przedstawicieli tej organizacji znajdujemy na samym końcu. Czasopismo w małym stopniu mówi nam cokolwiek o miłujących pokój polskich muzułmanach, a zajmuje się ulubionym zajęciem skrajnej lewicy, czyli tropieniem nienawiści. Tutaj sprawdza się przysłowie, że najciemniej jest pod latarnią. Czytelnik może sobie na przykład przeczytać, jak środowisko „Le Monde Diplomatique” dokonuje karkołomnych zabiegów, żeby obronę społeczeństwa otwartego przestawić jako przemysł nienawiści, negując rolę islamizmu jako wroga tego społeczeństwa i zwolennika totalitarnych ideologii, a przypisując te cechy przeciwnikom islamskiego fundamentalizmu. Jednak na ostatnich stronach „As Salam” lewica dopuszcza w końcu do głosu wydawcę. Tutaj (dopiero na 29 stronie z 34) Ali Abi Issa, nowy szef Ligi Muzułmańskiej, wreszcie może znowu się odwołać do swojego ulubionego ideologa, antysemity i homofoba Jusufa Al-Karadawiego, co z całości tworzy tragikomiczną farsę. Kim są więc autorzy tego dzieła?

Czerwono-zieloni

Profesor Bruno Drwęski, stały współpracownik „As-Salam”, to głos często występujący na Lewica.pl czy w „Le Monde Diplomatique”, dyrektor komunistycznej La Pensee we Francji, gdzie też zarzucano mu czerwono-zielony sojusz. Jean-Louis Panné – historyk, który w latach 70 zerwał z lewicą, a w latach 80 wspierał Solidarność – w książce „Dwie albo trzy sprawy dotyczące Bruna Drwęskiego lub mały zielono-czerwony pociąg rewolucji” obnażył poglądy Drwęskiego.

Dr Mariusz Turowski, redaktor naczelny gazety, współpracował z Lewą Nogą i „Le Monde Diplomatique”. Obydwaj zatrudnieni są przez Instytut Studiów nad Islamem powołany przez Ligę Muzułmańską w RP.

Daniel Płatek (autor dwóch artykułów we wspomnianym numerze) to socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek krakowskiego klubu Krytyki Politycznej.



Roman Kurkiewicz w siedzibie Hamasu (fot 300polityka.pl)

Z kolei naczelny polskiej edycji „Le Monde Diplomatique” Przemysław Wielgosz (przedstawiający się jako zwolennik Fidela Castro) wraz z współpracownicą Magdą Qandil występują na Festiwalu Kultur Bliskiego Wschodu, gdzie także zajmują się tropieniem „faszystowskiego dyskursu” i „izraelskiego imperializmu”. Wspomagani przez bezstronnego, oczywiście, moderatora dyskusji Romana Kurkiewicza, byłego naczelnego „Przekroju”, który nie stroni od terrorystycznej organizacji jaką jest Hamas.

Może i niektórzy z nich są muzułmanami o lewicowych poglądach, jednak lewicowość islamu widoczna jest zazwyczaj wtedy, kiedy trzeba uderzyć w krytyków, a rzadziej przejawia się

w postępie społecznym w środowisku własnych wyznawców. Trudno zatem taki obraz odbierać jako wiarygodny, tym bardziej, że kontrasty są aż nadto widoczne i obecne tuż obok siebie, jak we wspomnianym numerze „As-Salam”.

Wspólny wróg, czy niewiedza

Podczas debaty w Księgarni Prusa, Przemysław Wielgosz próbował obnażyć naszą niewiedzę na temat przedmiotu. Kiedy nasz współpracownik Marcin Lachowski wyciągnął klasyczny przewodnik islamskiego prawa szariatu „Wsparcie podróżującego” (Reliance of the Traveller), mogliśmy dowiedzieć się, że to marginalna książka. Kiedy cytował autorytety kairskiego uniwersytetu Al-Azhar, dowiedzieliśmy się, że w islamie nie ma papieża, więc ta opinia się nie liczy. Każda osoba chociaż przeciętnie zainteresowana islamem wie jednak, że taki komentarz jest z jednej strony troszeczkę prawdziwy, a z drugiej jest kompletną bzdurą. Brak papieża to jedno, a istniejąca hierarchia autorytetów, na której szczycie jest Al-Azhar, to inna sprawa. I chociaż wspomniany podręcznik prawa szariatu powstał w ramach szkoły szafickiej, to omawia zasady i różnice pomiędzy wszystkimi czterema najważniejszymi sunnickimi szkołami prawa. Wspomnijmy także, że Al-Azhar, chociaż dla Wielgosza nie stanowi on autorytetu, uznał książkę za wiarygodne źródło sunnickiej ortodoksji.

Do tej pory wydawać się mogło, że lewicę z islamem łączy jakiś wspólny wróg, interes czy ideologia. Jednak to chyba zwykła ignorancja pozwala grać im pierwsze skrzypce na nie swojej imprezie. Nie należy chyba oczekiwać, że skrajna lewica, przy tak dużym poparciu jakiego udziela islamistom, weźmie odpowiedzialność za ich wypowiedzi i działania, zarówno te obecne, takie jak odrzucanie równości płci, negujące demokrację publikacje czy homofobia, ani tym bardziej za te, do których mogłoby dojść w przyszłości.

Tekst publikowany równolegle na portalu [Euroislam](http://www.euroislam.pl) (<http://www.euroislam.pl>) i w Racionaliście.

Jan Wójcik

Redaktor naczelny portalu Euroislam.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-05-2013)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,8980) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,8980>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racionalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób

odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl